

**HANS
CHRISTIAN
ANDERSEN**

Z JEDNEGO GNIAZDA

Hans Christian Andersen

Z jednego gniazda

http://www.litres.ru/pages/biblio_book/?art=23520826

Z jednego gniazda:

Аннотация

Pięć ziarenek grochu w jednym strączku – a każde spotka inny los, gdy dojrzeją. Czasem wystarczy jeden mały groszek, by świat stał się piękniejszym miejscem. Na baśniach Hansa Christiana Andersena wychowały się całe pokolenia, a przecież niewiele brakowało, by wcale nie powstały. Marzeniem młodego Andersena była kariera aktorska, próbował też sił jako autor sztuk teatralnych, jednak na szczęście dla świata fantazji, nie osiągnął zbyt spektakularnych sukcesów. Wykształcenie zdobył dzięki stypendium królewskiemu. Był niespokojnym duchem, wiele podróżował, utrzymywał kontakty m.in. z Kierkegaardem i Dickensem. Baśnie, których uzbierało się kilka tomów, nie są jego jedynym dziełem, choć z pewnością najbardziej znanym. Sam podkreślał, że są przeznaczone zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.

Hans Christian Andersen

Z jednego gniazda

Pięć ziaren grochu leżało w jednym strąku. Wszystkie były zielone, więc zdawało im się, że cały świat powinien być zielony. To bardzo naturalne.

Strączek rósł, ziarna także: mieściły się w nim, jak mogły, ustawiwszy się też w jednym szeregu.

Słońce świeciło i ogrzewało strączek, deszcz go obmywał. Stawał się też coraz większy i błyszczący, jasny w dzień, ciemny w nocy, jak wypada. Ziarna też stawały się z każdym dniem większe, poważniejsze i coraz bardziej zamyślane, bo nie miały nic innego do roboty.

– Czyż tu wiecznie siedzieć będziemy? – zapytało jedno na koniec. – Stwardniejemy od takiego ciągłego siedzenia. Tak dłużej być nie może!

Upływały jednak tygodnie, a nic się nie zmieniło, tylko ziarnka pożółkły, i strączek był żółty.

– Cały świat będzie żółty – rzekło jedno, i było to bardzo trafne spostrzeżenie.

Nagle uczuły jakieś gwałtowne wstrząśnienie: oderwano strączek od łodyżki, przez chwilę ręka ludzka ścisnęła go w zamkniętej dłoni, potem w towarzystwie wielu innych strączków znalazł się w ciemnej kieszeni.

– Zaraz nam otworzą – powiedziały ziarnka, i zgadły.

– Teraz zobaczymy, które z nas najdalej polecą w świat – odezwało się ziarnko najmniejsze. – Teraz się to okaże.

– Co się stać ma, to się stanie – rzekło drugie. – Bóg nad nami.

Trrr! – strączek się otworzył i wszystkie pięć ziarenek ujrzały światło dzienne.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.